

Panorama Lubelska

L u d z i e B i z n e s G o s p o d a r k a



STYCZEŃ 2012

Magazyn Regionalny Ziemi Lubelskiej

ukazuje się od 1994r.



Czy sprostamy
wielkim wyzwaniom
roku 2012?
Rozmowa z
Krzysztofem Żukiem,
Prezydentem Lublina
- str. 3

Lublin nie ratował Rostowskiego!

20 mln złotych ze środków MPWiK w Lublinie nie poszło, na przykład, tak jak w przypadku Warszawy na zakup bonów ministerstwa finansów by przed 31 grudnia 2011 uratować budżet państwa przed przekroczeniem progu ostrożnościowego (55% PKB). Jak oficjalnie podał UM Lublin chodziło o „zwykłe” pobranie przez miasto ponad 20 milionów złotych z tzw. kapitału zapasowego wodociągowej spółki. Taką decyzję podjął jednoosobowo prezydent, który stanowi walne zgromadzenie akcjonariuszy MPWiK w całości należącego do miasta. Pieniądze pilnie potrzebne są na uregulowanie należności wykonawcom remontów ulic i budów nowych dróg w Lublinie oraz na objęcie kolejnej transzy akcji w spółce odpowiedzialnej za podlubelskie lotnisko.

Obligacje wleciały?

Nadal nie wiadomo jaka jest rentowność obligacji wyemitowanych przez Port Lotniczy Lublin SA czyli ile musi zapłacić ta quasi-publiczna przecież instytucja zainteresowanym tym inwestorom. Mimo wielu pytań ze strony mediów i specjalistów od rynków finansowych władze spółki „nabrały przysłowiowego żwiru w usta”. W kontekście zapowiedzi, że zmodernizowane Okęcie i prawie już gotowy Modlin jeszcze przez 25 lat nie osiągną maksymalnego obłożenia, może się okazać, że finansisci już dawno zdyskontowali to w cenie jaką za pozyskanie pieniędzy zapłaciła ta ambitna, a może tylko ambicjonalna inwestycja.

Inflacja daje przyzwolenie dla podwyżek.

MPWiK spółka komunalna realizująca ogromny projekt ze środków unijnych na lubelskim Hajdowie (ta sama, której aktywa ścięto o 20 mln zł) chce, żeby cena wody za m³ dla wszystkich odbiorców od marca wynosiła 3,07 zł netto. To o 0,11 zł, czyli o 3,72% więcej niż dziś. Za m³ odprowadzonych ścieków MPWiK chce 4,19 zł netto (wzrost ceny o 0,20 zł, czyli o 5,01%). Łącznie cena za wodę i ścieki wyniesie 7,26 zł za metr, czyli o 4,46 proc. więcej niż obecnie. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie podnosi, że w innych miastach o podobnej wielkości jest już od dawna drożej np. w Bydgoszczy – 10,03 zł netto za m³ wody i odprowadzanych ścieków, a w Szczecinie cena netto to 9,08 złotych. Nie bez znaczenia jest też inflacja, która skłania miasto to akceptacji tej zmiany.

Nasze kadry

Wojciech Wilk, parlamentarzysta Platformy Obywatelskiej ubiegłej kadencji z Kraśnika został doradcą w UM Lublin. Za pięć tysięcy złotych brutto będzie doradzał prezydentowi w zakresie pracy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, której współprzewodniczącym jest Krzysztof Żuk. Aby było pluralistycznie przypominać, że były poseł PIS-u Jarosław Stawiarski z powodzeniem pełni od niedawna funkcję zastępcy burmistrza swojego rodzinnego Kraśnika.

Natomiast Tadeusz Fijałka, który szefował przez wiele lat MPWiK w Lublinie też znalazł nową posadę. Został prezesem wodociągów w Kraśniku. Zastąpił tam Waldemara Dudziaka, byłego wojewodę lubelskiego z czasów AWS.

Inwestycja w regionie

Jeronimo Martins Dystrybucja zainwestuje w Lubartowie, gdzie zatrudni 400 pracowników w nowym centrum dystrybucyjnym. Działka, na której powstanie centrum, leży w specjalnej strefie gospodarczej. Sieć zapłaci za teren 7,2 mln zł lubartowskiemu samorządowi.

Sklepy sieci Biedronka obsługiwane są przez centra dystrybucyjne w różnych regionach kraju. Koncern ma obecnie dziewięć tego typu obiektów. Początkowo, inwestor brał pod uwagę lokalizację w lubelskiej strefie ekonomicznej. opracował Mariusz Trubalski

Region lasem pachnący

W strategii rozwoju województwa lubelskiego za podstawowe cele polityki leśnej regionu uznano zapewnienie trwałości lasów, prowadzenie gospodarki na zasadach zrównoważonego rozwoju oraz doskonalenia gospodarki w lasach prywatnych i przyspieszenie zalesiania gruntów marginalnych (nieprzydatnych rolnictwu).

Duży nacisk kładzie się też na rozwój turystyki na terenach leśnych w sposób, który pozwoli pogodzić ze sobą wszystkie funkcje jakie las ma do spełnienia. W wielu już gminach ekoturystyka leśna zaczyna też być istotnym pomysłem na działalność zarobkową.

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie zarządza ok. 420 tys. ha lasów Skarbu Państwa. Ponadto w zasięgu jej działania znajduje się 230 tys. ha lasów prywatnych. Lasy Dużej Lubelszczyzny charakteryzują się dużym zróżnicowaniem pod względem rozmieszczenia i wielkości. Największe kompleksy leśne to: Lasy Puszczy Solskiej, Lasy Janowskie, Lasy Roztocza, Lasy Strzeleckie, Lasy Sobiborsko-Włodawskie, Lasy Kozłowieckie. Drzewostany są zróżnicowane. Dominującym gatunkiem jest sosna, która zajmuje 69% powierzchni. Pozostałe gatunki to: dąb (13%), brzoza, olsza, buk, jodła, jawor, jesion, topola i osika.

Leśnicy starają się w swych działaniach wychodzić na przeciw oczekiwaniom społeczeństwa wobec lasów. Efektem ich wysiłku są lasy Lubelszczyzny, mogące być wzorem dla innych.

Więcej o tej tematyce na stronach 8–15

Kolumny opracowano we współpracy z Generalną i Regionalnymi Dyrekcjami Lasów Państwowych oraz Nadleśnictwami i innymi jednostkami PGLP oraz Narodowym i Wojewódzkimi FOŚiGW.

Promocja i reklama: eko@prasa.com.pl

LOKAL BIUROWO-UŻYTKOWY 80 mkw.

w centrum Lublina

3 pomieszczenia: 30mkw., 20mkw., 20mkw.
+ hall, wc oraz taras od strony ul. Mościckiego
(przedłużenie Okopowej) – z możliwością
wywieszenia dobrze widocznej reklamy lub baneru.

I piętro - ul. Górna 4
(za budynkiem Narutowicza 22

/dawna siedziba lubelskiego oddziału Gazety Wyborczej).

Czynsz : 3.000 pln / m-c netto.

Kontakt: jmk.prasa@gazeta.pl lub tel. 88.37.11.455

Panorama Lubelska
Ludzie Biznes Gospodarka

Magazyn Regionalny PANORAMA LUBELSKA
korespondencja: 20-001 Lublin, Kr. Przedm. 50 skr. 456
redaktor naczelna – Jolanta M. Kozak
z-ca redaktora naczelnego – Magdalena Gorostiza
Adres Redakcji: 20-005 Lublin, ul. Górna 4/5
e-mail: panoramalubelska@prasa.com.pl
tel. 81 45 11 051, 608 617 551

NAKŁAD: PRASA SPECJALISTYCZNA nie wyższy niż 10.000 egz.
ISSN 1425-7378 INDEX 33393X, PKWiU 22.13.10.00.22

Przed Lublinem wielkie wyzwania

rozmowa z Krzysztofem Żukiem, Prezydentem Lublina



Panie Prezydencie minął rok sprawowania przez Pana urzędu Prezydenta Miasta Lublina. Jak Pan go ocenia? Jest Pan prezydentem na miarę swoich marzeń i potrzeb miasta?

To był rok niezwykle trudny i pracowity, ale jednocześnie efektywny. Udało się zdefiniować założenia strategii Lublin 2020 i skierować miasto na drogę innowacyjnego rozwoju. Powstały nowe inwestycje, poprawiła się dostępność komunikacyjna w mieście. Pewne już finansowanie lotniska gwarantuje, że wszystkie etapy przedsięwzięcia zostaną zrealizowane. Co szczególnie ważne, udało się zakończyć formalności związane z budową wszystkich odcinków obwodnicy Lublina. Na tę inwestycję czekaliśmy wszyscy wiele lat. Uciążliwości wynikające z jej braku, w tak dużej aglomeracji jak Lublin, były ogromne. Odetchnęliśmy z ulgą, gdy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dopięła sprawy związane z budową obwodnicy Lublina. To wielkie święto, ponieważ ta część infrastruktury drogowej ma dla nas ogromne znaczenie.

Jeden z dziennikarzy powiedział rok temu, że wygrał człowiek, a nie polityka i tej dewizy staram się trzymać. Przez cały rok mojej pracy byłem skoncentrowany na działaniach merytorycznych.

Dla Pana ten rok to pasmo sukcesów, mieszkańcy Lublina jednak patrzą na to nieco inaczej. Oceniając rok 2011 mówią, że to rok utraconych złudzeń, złudzeń o Europejskiej Stolicy Kultury 2016, o nowych miejscach pracy...

Dla mnie przegrana z Wrocławiem nie była klęską. Zaszliśmy naprawdę daleko w zmaganiach o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. To była ogromna promocja miasta, zyskaliśmy też wzrost aktywności społecznej mieszkańców. Udowodniliśmy, że potrafimy działać razem, a wszystkich nas jednoczy troska o Lublin. Dowiedliśmy, że mamy w Lublinie niezwykle aktywne środowiska. Budujemy międzynarodową pozycję miasta, które staje się centrum kompetencji wschodnich.

Jeśli zaś chodzi o miejsca pracy – w 2011 roku powstało ich 700 i jest szansa na kolejne. Mamy wypełnioną pierwszą część Specjalnej Strefy Ekonomicznej na Felinie. Tegoroczne inwestycje zagwarantowały ponad 120 nowych miejsc pracy. Pojawili się też nowi przedsiębiorcy, którzy chcieliby zlokalizować siedziby swoich firm w kolejnej części strefy.

Zdradzi Pan, kto chce zainwestować w Lublinie?

Na razie jest to tajemnicą handlową, mogę tylko powiedzieć, że są to producenci tworzyw sztucznych oraz przedstawiciele przemysłu maszynowego. Ponadto poza strefą mamy ponad 450 nowych miejsc pracy. 60 pracowników zatrudnia sama fabryka ciągników, która deklaruje, że zatrudnienie w niej znajdzie kolejne kilkaset osób.

Przyzna Pan, że 700 nowych miejsc pracy to tylko kropla w morzu potrzeb takiego miasta jak Lublin. Czy na pewno jest się czym chwalić?

– To dopiero początek. Miasto zawarło umowę z firmą Deloitte, jedną z największych agencji doradczych na świecie, która daje Lublinowi nowe, bardzo mocne argumenty w negocjacjach z potencjalnymi inwestorami. Chcielibyśmy, aby ten projekt zakończył się, jeśli nie przyciągnięciem inwestycji, to przygotowaniem konkretnej informacji o kierunkach rozwoju miasta. Jeśli za nami stoi Deloitte, to rozmowy z firmami, które mogłyby zainwestować w Lublinie, będą przebiegać zupełnie inaczej i prawdopodobieństwo ściągnięcia inwestora znacznie wzrośnie. Aby tak się stało, musimy w pierwszej kolejności pokonać bariery komunikacyjne. To dla nas priorytet działania. Koncentrujemy się na strategicznych celach, które mają przyczynić się do rozwoju miasta. Mamy w tej chwili szansę na pozyskanie blisko 1 mld euro z funduszy unijnych i nie możemy tego przegapić.

Czego możemy się spodziewać po kolejnych trzech latach?

Dużego impetu inwestycyjnego, większej koncentracji na projektach rozwojowych. W fazę realizacji wejdzie strategia Lublin 2020, w której jednym z priorytetów jest współpraca uczelni z biznesem. Ma to przynieść rozwój Lublina, jako ważnego ośrodka badawczo-rozwojowego, zwłaszcza w dziedzinie biotechnologii i informatyki. Mam nadzieję, że będą powstawać klastry naukowe. Chcę też rozwijać funkcje targowe Lublina. Miałem niedawno okazję obserwować w Poznaniu, jak przenikają się funkcje miasta i spółki targowej. W Lublinie powstaje nowa hala targowa i centrum konferencyjne. Przed nami wszystkimi więc trzy lata intensywnej pracy. Chciałabym aby ta prezydentura była prezydenturą dialogu i żebyśmy wspólnie budowali nasze miasto.

rozmawiała Jolanta M. Kozak

Skok przez Wielki Mur

Rozmowa z dr. Michałem Gołosiem - Rektorem Wyższej Szkoły Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie

Gościł Pan ostatnio z wizytą oficjalną w Chinach. Jaki był cel tej podróży?

Swoją siedmiodniową azjatycką przygodę rozpocząłem 5 listopada 2011 roku, choć planowany był wylot z Warszawy 4 listopada. Przesunięcie terminu było związane ze szczęśliwym lądowaniem awaryjnym Boeinga na Okęcie. To wydarzenie przyćmiło naszą radość z oficjalnej wizyty w naj-



większym państwie świata, ale po szczęśliwym dotknięciu pekińskiej ziemi nastąpił czas na realizację zamierzonych celów. Priorytetem były spotkania i rozmowy oraz wymiana doświadczeń w zakresie współpracy z wybranymi środowiskami akademickimi w Pekinie i Hefei w prowincji Anhui. W programie było też spotkanie z Tadeuszem Chomiczkiem ambasadorem RP w Pekinie, gdzie został zaprezentowany aktualny stan i oczekiwania polskiego środowiska akademickiego, a także rezultaty naszych chińskich spotkań.

Polskiej 9 osobowej delegacji przewodniczył dr Adam Marszałek, prezes największego wydawnictwa naukowego w Polsce (Prezes Marszałek jest jednym z 6 światowych doradców ds. wydawniczych i naukowych oficjalnie powo-

łanych przez rząd chiński). Skład delegacji stanowili uczeni różnych środowisk akademickich. Zostałem zaproszony z myślą o prezentacji oceny i możliwości środowisk uczelni nie państwowych a także wysokiej oceny dotychczasowych działań mojej uczelni w kontekście współpracy międzynarodowej.

Gdy analizujemy azjatyckie demokracje nieświadomie patrzymy poprzez pryzmat wartości stworzonych w naszym kręgu kulturowym. W przypadku Azji odwoływanie się do takich wartości jak liberalizm prowadzi w ślepą uliczkę. Jak więc patrzeć na Chiny?



Choć demokratyczne aspiracje mogą manifestować się na wiele sposobów, u podstaw każdego społeczeństwa demokratycznego leżą pewne uniwersalne zasady – rząd przedstawi-

cielski i niezależne sądownictwo, rządy prawa i poddawanie kontroli instytucji państwa, wolność słowa i wolne media. Takie postrzeganie demokracji w Chinach jest zbyt uproszczone i skomplikowane, ponieważ czynnikiem determinującym taką ocenę jest ich totalna odmienność kulturowa. Jednym z ważniejszych jej elementów jest hierarchiczny konfucjanizm, który wyraźnie oddziałuje na dalekowschodnie systemy polityczne. Z jednej strony doświadczenia państw z konfucjańskiego kręgu kulturowego (np. Japonia) pokazują, że demokracja może tam zaistnieć, z drugiej natomiast, że tamtejsze demokratyczne ustroje polityczne pozostają pod dającym się zauważyć wpływem tradycyjnych wartości.

Pytanie o to czy Chiny będą kiedyś demokracją wciąż pozostaje

KARDAMON

RESTAURANT

www.kardamon.eu

MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL MUZYKI
W LUBLINIE

LOKAL DLA
NIEPALĄCYCH

VIP

VIP ROOM

WYKONSTROWIENIE
WYKONSTROWIENIE
WYKONSTROWIENIE
WYKONSTROWIENIE

WIFI

INTERNET
BEZPŁATNOŚĆ

CATERING

PLATNICZ
KARTA KREDYTOWA

WOWEL
NIEMIĘCZUK
ROSYJSZCZUK
WYKONSTROWIENIE
WYKONSTROWIENIE
WYKONSTROWIENIE
WYKONSTROWIENIE

€ \$

PAY IN YOUR
CURRENCY

Restauracja Kardamon, Lublin | ul. Krakowskie Przedmieście 41 | tel. 81 448 02 57

Michał Gołoś

米哈乌·哥沃什

jednak otwarte. Przez pewien czas za potencjalną ścieżkę takich przemian służył przykład Korei Południowej i Tajwanu. To był czas, kiedy mogło się wydawać, że skoro demokratyczne przemiany przechodzi Europa Środkowo-Wschodnia oraz bliższa geograficznie Chinom Korea Południowa, to analogiczne procesy dotrą również do ChRL. Upraszczając nieco, wydarzenia w tych państwach potoczyły się w ten sposób, że w wyniku rozwoju gospodarczego, dokonującego się w warunkach autorytarnych, doszło do powstania silnej klasy średniej, która podniosła protesty doprowadzające ostatecznie do demokratyzacji obu „azjatyckich tygrysów”. W wypadku Chin wyjściowa przesłanka jest podobna, dlatego porównywanie obu sytuacji jest zasadne. Jak będzie w Chinach? Klasa średnia na razie woli dobrobyt - a to jest widoczne na ulicach chińskich miast - natomiast protesty chłopskie wymierzone są głównie w skorpumpowane władze lokalne, a nie centralne. Na szczytach władzy w Pekinie, typowani do objęcia władzy po Hu Jintao, uchodzą za technokratów zdeterminowanych do utrzymania przywództwa w rękach KPCh. To nie wróży szybkich zmian. Jednocześnie powoli postępuje demokratyzowanie się partii od wewnątrz. Oprócz tego funkcjonuje instytucja wyborów lokalnych na poziomie wspólnot wiejskich.

Jakie Chiny w dłuższej perspektywie wyłonią się z tego jakże złożonego obrazu, dziś nie sposób ostatecznie wyrokować ale można postawić śmiałą tezę, że proces demokratyzacji został uruchomiony i nie da się jego powstrzymać. Zdecydowanym źródłem tego procesu są młodzi ludzie, którzy złote wartości demokracji o liberalnym zabarwieniu, przywożą do swojej ojczyzny z gniazd światowej demokracji co w finale doprowadzi do wzrostu materialnego rozkwitu społecznego

Lubelskie uczelnie z nadzieją myślą o możliwości studiowania u nas młodych ludzi z Chin. Jak Pan to ocenia?

Sytuacja demograficzna w Polsce zmusza uczelnie do poszukiwań kandydatów na studia poza granicami naszego kraju. Wielu rektorów upatruje tę szansę w młodzieży z krajów azjatyckich a zwłaszcza z Chin. W mojej ocenie takie działania jest bardzo złudne i niebezpieczne. W mojej bezpośredniej rozmowie z młodymi chińczykami i uczonymi tego kraju, nasuwa się kilka niewątpliwie ważnych argumentów, które potwierdzają moją niepopularną tezę o niewielkim zainteresowaniu polskimi uczelniami.

Po pierwsze, należy pozbyć się złudzeń, że do polskich uczelni napłynie wielka liczba chińskich studentów. Wizyta na Pekinśkim Uniwersytecie, w Katedrze Polonistyki w której studiują studenci chińscy, pokazała jakie jest zainteresowanie naszym krajem – blisko 50 było zainteresowanych naszą polszczyzną, w porównaniu do kilkuset na filologii angielskiej, francuskiej czy niemieckiej. Młodzi, którzy zdecydowali na studia zagraniczne naprawdę mają ogromny wybór światowych uczelni, które stoją przed nimi otworem.

To uczelnie amerykańskie czy australijskie oferują im komfortowe warunki w postaci niezwykle drogiej” studenckiej wyprawki” – od akademików po osobiste uzbrojenie w osprzęt komputerowy.

Po drugie, ogromna różnica kulturowa, która jest trudną barierą do pokonania w obu kierunkach. Trzy lub pięcioletni polski system edukacyjny nie zapewni zniwelowania tej różnicy i wymaga dużych nakładów finansowych

Po trzecie, sprawność językowa w wersji angielskiej przyszłych studentów z Chin jest dość ograniczona, nie mówiąc już o znajomości języka polskiego. To również niesie za sobą ponoszenie znacznych środków przez polskie uczelnie.

Po czwarte to odległości, które dzielą nasze narody a oferowany rodzaj transportu jest bardzo ubogi i drogi.

Niewątpliwie oferta akademicka polskich uczelni pokazuje, że jesteśmy otwarci na studentów z odległych kontynentów i możemy podejmować odważną próbę konkurencyjności i innymi. Ale to nie jest najlepsze rozwiązanie uzdrowienia polskiego szkolnictwa wyższego, obawiam się że w pogoni za zagranicznymi studentami zostawiamy „naszych młodych rodaków na bocznym torze.”

Jaki jest Pana zdaniem poziom chińskich uczelni?

W czasie naszych wizyt na kilku chińskich uczelniach dało się zauważyć kilka niezwykle ciekawych zjawisk. Szokująca jest liczba studentów zarówno wokół uczelni, na miasteczku akademickim. Wszędzie gwar i tłok... i kolorowe ubiory a sale wykładowe, nowoczesne i oświetlone, wypełnione po brzegi chińskimi żakami. Dynamiczny rozwój Chin wyznacza kierunki kształcenia – studia techniczne są na pierwszym planie a młoda, ale znakomita kadra, wykształcona na zachodzie staje się gwarantem wysokiego poziomu kształcenia.

W czasie naszego spotkania na Uniwersytecie w Hefei, był też polski akcent. Wśród młodej kadry była chińska koleżanka, która w 2008 roku doktoryzowała się na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. W rozmowie chińskim uczonymi daje się zauważyć niezwykle cenną cechę – dążenie do doskonałości ale przez pryzmat na nowoczesności. Chiny stają się areną transformacji nie tylko w obszarze gospodarczym, politycznym i społecznym, daje się to zauważyć również w dziedzinie edukacji. Funkcjonują szkoły i uczelnie, których właścicielami są zagraniczne korporacje, szczególnie kanadyjskie. To one zbudowały w samym Pekinie nowoczesne placówki oświatowe. W perspektywie następnej dekady przewidują początek buma edukacyjnego taki jaki miał miejsce w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. To w Chinach jest nieuniknione.

Jakie są możliwości nawiązania współpracy?

Stanie w miejscu to proces cofania się. Musimy być otwarci na szybkie procesy zachodzące w obszarze nauki i aby sprostać tym zjawiskom, szeroka współpraca i otwartość jest tym elementem. Chińczycy są otwarci na nasze propozycje, poczynając od wspólnych konferencji i publikacji naukowych po wykłady otwarte. W przyszłym roku przewidziane są w naszej uczelni, wizyty chińskich uczonych a otworzy je pan profesor Miao Haushou – zakochany w kulturze polskiej, dyplomata i wykładowca wielu europejskich uczelni. Wyrażam wielką nadzieję, że współpraca z chińskimi partnerami będzie owocna ale wymaga to czasu.

Małe pewne kroki są początkiem wielkiej trwałej przygody to jedna z chińskiej mądrości, którą chcemy realizować wspólnie z uczonymi z za wielkiego muru.

Rozmawiała:
Jolanta Maria Kozak

Łaziska zapraszają

Gmina Łaziska leży w południowo-zachodniej części województwa lubelskiego, w powiecie Opole Lubelskie, na granicy trzech subregionów: Wyżyny Lubelskiej oraz Kotliny Chodelskiej i Wzniesień Urzędowskich. Część północna gminy jest płaska i silnie zalesiona, część południowa lekko falista. Zachodnią granicę gminy stanowi dolina Wisły. Cały obszar gminy podlega ochronie krajobrazu. Część gminy wchodzi w skład Chodelskiego Obszaru Chronionego, część stanowi fragment Wrzelowieckiego Parku Krajobrazowego.



Na obszarze parku krajobrazowego obowiązuje szczególna ochrona wartości przyrodniczych, krajobrazowych oraz dziedzictwa kulturowego w harmonii z funkcjonowaniem osadnictwa, usług i rzemiosła nieuciążliwego, gospodarki rolnej, leśnej, wodnej oraz rekreacji i lecznictwa uzdrowiskowego wraz z – niekolidującą z ochroną środowiska – obsługą tych dziedzin gospodarki. Sieć osadnicza gminy legitymuje się bardzo starym rodowodem związanym z obsługą spławu na Wiśle i przeprawą przez Wisłę na linii Kamień- Solec. Walory krajobrazowe stwarzają gminie bardzo dobre warunki do rozwoju funkcji wypoczynkowej. Obecnie przez gminę, wzdłuż Wisły przebiega niebieski (nadwiślański) szlak turystyczny z Anopola przez Kazimierz nad Wisłą do Dębina. Szlakiem tym,



zwiedzając po drodze okoliczne miejscowości (Józefów, Kluczkowice), poprzez miejscowości gminy, dotrzeć można do Kazimierza Dolnego, a dalej do Puław. Każdy, kto chce być tam gdzie „woda czysta a trawa zielona” znajdzie tu coś dla siebie. Nie odkryta turystycznie jest jeszcze zachodnia część gminy ze wspaniałym kompleksem leśnym i terenami widokowymi. W obszarze gminy Łaziska występuje wiele elementów środowiska cennych przyrodniczo. Najbardziej wartościowe elementy o dużej atrakcyjności przyrodniczej i krajobrazowej są objęte ochroną.



O atutach gminy opowiada wójt Zygmunt Pyć:

Jakie widzi Pan szanse na rozwój gospodarczy gminy?

– Jesteśmy gminą o charakterze rolniczym, a większość gospodarstw rolnych to gospodarstwa małe, nie przekraczające 6 ha. Z działających gospodarstw 10 mieści się w przedziale 15-24 ha i są to głównie gospodarstwa specja-



lizujące się w produkcji sadowniczej. Dominują uprawy sadownicze (aż 50% użytków rolnych) przede wszystkim sady jabłoniowe. Specyfiką Gminy Łaziska są duże planacje chmielu.

Ilość podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w rejestrze – 155, z czego 154 zaliczane jest do małych podmiotów gospodarczych. Podstawą gospodarki gminy jest, działające w przeciętnych warunkach agroekologicznych, rolnictwo. W gminie dominują grunty klasy IV i IVa. Głównym celem działań o charakterze gospodarczym jest generowanie dochodów szczególnie w sektorze rolno - spożywczym, małych i średnich przedsiębiorstw. Dobrze rozwinięty lokalny sektor gospodarczy jest bezpośrednim źródłem pomyślności mieszkańców gminy,



zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i w skali całej lokalnej społeczności. Efektem wzrostu lokalnego sektora gospodarczego powinien być wzrost liczby miejsc pracy. W modelu planowania zrównoważonego rozwoju lokalnego rozwój gospodarczy zajmuje szczególne miejsce, ponieważ jest siłą napędową procesów rozwojowych zachodzących również w sferze społecznej i ekologiczno-przestrzennej. Z tego powodu dbałość o dobrą kondycję tego sektora powinna być jednym z przedmiotów szczególnej uwagi i troski lokalnych władz samorządowych.

Przed jakimi wyzwaniami stoi gmina?

Przed nami jeszcze wiele do zrobienia. Naszą największą bolączką jest wysoki poziom bezrobocia, spowodowany małą aktywnością gospodarczą. W gminie brak małych i średnich przedsiębiorstw. Powodów takiej sytuacji jest wiele, od małej ilości terenów pod inwestycje na braku mostu w Kamieniu kończąc. Na ten most liczymy i czekamy od lat, otworzyłby on naszą gminę na Mazowsze. Ciągłe jednak na obietnicach i naszych rozbudzonych nadziejach kończy się. Niewielka ilość firm działających na naszym terenie sprawia, że wpływy do gminnej kasy nie są wysokie, a co za tym idzie możliwość inwestowania z własnych środków lub z własnym wkładem jest ograniczona. To takie koło zamknięte. Robimy jednak, co możemy, by skorzystać z unijnych środków i nadrobić wieloletnie zapóźnienia. Jesteśmy otwarci na potencjalnych inwestorów, którzy chcieliby właśnie u nas prowadzić działalność gospodarczą. Na terenie naszej gminy znajdują się tereny mogące



stanowić ofertę dla potencjalnych inwestorów, chcących zainwestować i rozpocząć działalność gospodarczą.

Możliwe jest prowadzenie różnej działalności przemysłowej, nie kolidującej z prawami ochrony środowiska, handlowej i in.

Gmina jest rejonem charakteryzującym się wysoko wydajną produkcją sadowniczą, skąd wynika zapotrzebowanie na rozwój przetwórstwa owoców. Ze względu na fakt iż teren gminy jest w dużym procencie zalesiony można tu rozwinąć skup i przetwórstwo owoców leśnych.

Nie bez znaczenia są znaczne zasoby siły roboczej. Z uwagi na zalety krajobrazu i klimatu gminy, coraz większego znaczenia nabierają walory turystyczno - rekreacyjne. Istnieje więc zapotrzebowanie na inwestycje w zakresie tworzenia bazy turystycznej i wypoczynkowej, ze szczególnym uwzględnieniem agroturystyki.



Ze strony władz gminy potencjalny inwestor może liczyć na wszelką pomoc prawną i organizacyjną oraz ułatwienie kontaktów z istniejącymi podmiotami.

Serdecznie zapraszamy do inwestowania na terenie naszej gminy!

Urząd Gminy Łaziska
 Łaziska 76 24-335 Łaziska
 Sekretariat Urzędu Gminy 81 827 69 20
sekretariat@gminalaziska.pl
<http://www.gminalaziska.p>



Nadleśnictwo Mircze

Nadleśnictwo Mircze położone jest w południowo-wschodniej części województwa lubelskiego, w części powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego. Występują tutaj siedliska bardzo rzadkich zwierząt: susła perełkowanego i ptaków: orlika krzykliwego, bociana czarnego i żółty uchodzącej za najpiękniej ubarwionego polskiego ptaka.

Wśród występujących gatunków drzew leśnych najwięcej jest dębu szypułkowego (44%), sosny zwyczajnej (14%), brzozy brodawkowatej i grabu pospolitego (po 11%) oraz jesionu wyniosłego (7%), topoli (5%), olchy czarnej (3%) oraz innych: czereśni, modrzewia, klonu jaworu. Spotkać tutaj można rośliny rzadkie takie jak storczyki a wśród nich obuwik pospolity i storczyk plamisty. Nadleśnictwo zaprasza do odwiedzania tujejszych lasów, wypoczynku a także zakupu sadzonek drzew leśnych i drewna.

Na fotografiach: siedziba Nadleśnictwa Mircze oraz grzybobranie w Leśnictwie Tuczały.

Nadleśnictwo Mircze
ul. Hrubieszowska 55, 22-530 Mircze
www.lublin.lasy.gov.pl
tel./fax: (84) 651-90-02, (84) 651-90-74
e-mail: mircze@lublin.lasy.gov.pl



NADLEŚNICTWO JANÓW LUBELSKI
Ośrodek Edukacji Ekologicznej
LASY JANOWSKIE



www.lasyjanowskie.com

NADLEŚNICTWO JANÓW LUBELSKI
LEŚNY KOMPLEKS PROMOCYJNY
LASY JANOWSKIE

230-300 Janów Lubelski
ul. Bohaterów Powstania Węgierskiego 35
tel/fax 15 872 42 44
e-mail: oe@lasyjanowskie.com

konferencje i spotkania
edukacja przyrodnicza
warsztaty
spotkania integracyjne
kolonie i zimowiska
wypoczynek zorganizowany
wypoczynek rodzinny

92 miejsca noclegowe
- apartamenty
- pokoje dwuosobowe
- wyżywienie

sala konferencyjna
sale zajęciowe
pracownia komputerowa
wystawa przyrodnicza
miejsce na ognisko
z zadaszeniem

Nadleśnictwo Puławy

Nadleśnictwo Puławy zarządza lasami skarbu państwa o pow. 15,9 tys. ha, składającymi się z dziesiątków kompleksów rozrzuconych wśród rolniczego krajobrazu województwa lubelskiego w powiatach: puławskim, ryckim, lubelskim i opolskim.

Historycznie jako jednostka organizacyjna Lasów Państwowych powstało na przełomie XVIII i XIX wieku kiedy to część dóbr Czarotorskich została przejściowo skonfiskowana przez władze Rosyjskie za sprzyjanie ideom niepodległościowym. Zostały one włączone do Leśnictwa Rządowego Puławy. Lasy te to część obecnych obrębów Puławy i Żyrzyn. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. z części lasów Leśnictwa Puławy oraz części lasów prywatnych (odsprzedanych lub przekazanych) zostało utworzone Nadleśnictwo Puławy.

Od 01.01.1945r. Nadleśnictwa zreorganizowano i powstało:

- Nadleśnictwo Puławy o powierzchni 5200 ha.
- Nadleśnictwo Żyrzyn o powierzchni 4955 ha.

Oraz utworzone zostało sąsiednie Nadleśnictwo Ryki o powierzchni 4696 ha. W obecnym zasięgu terytorialnym (połączone N-ctwa Puławy, Żyrzyn i część Ryk) Nadleśnictwo Puławy funkcjonuje od 01.07.1984 r.

Pod względem fizjograficznym są to tereny na pograniczu Niziny Mazowieckiej, Wyżyny Lubelskiej i Równiny Radomskiej, rozdzielonych pradolinami Wisły i Wieprza. Takie położenie sprawia że występują tu bardzo różnorodne formy ukształtowania terenu – od płaskich równin po wysoczyzny pocięte głębokimi wąwozami. Różnorodna budowa geologiczna sprawia że tutejsze gleby – a co za tym idzie również szata roślinna prezentują dużą zmienność i są biotopami 13 typów siedliskowych lasów niżowych. Obecnie w Nadleśnictwie siedliska borowe zajmują 52 % powierzchni, siedliska lasów mieszanych i liściastych 45 %, a olsy 3 %.

Średnio rocznie : - sadzimy 143 ha lasu; - pielęgnujemy 526 ha lasu. Na szkółkach produkujemy średnio około 2,5 mln sadzonek rocznie z czego około 1,5 mln na potrzeby własne. W ciągu roku pozyskujemy i sprzedajemy około 60 000 m³ drewna w różnym asortymencie zarówno na rynek lokalny jak i odbiorcom krajowym. Pozyskanie jest zawsze związane z hodowlą lasu. Cięcia pielęgnacyjne tzw. trzebieże służą podnoszeniu jakości drzewostanów zarówno technicznej jak i biologicznej (skład gatunkowy, formy zmieszania). Użytkowanie rębne jest z kolei elementem hodowlanego działania na rzecz zmiany pokolenia lasu dojrzałego na młody. Dla naszych następców.

W II połowie ubiegłego wieku lasy nadleśnictwa znajdowały się pod ogromną presją przemysłu. Na szczęście dzięki skutecznym działaniom ZA Puławy S.A. mamy to już za sobą. Podejmujemy działania restytucji lasu na tereny z których kiedyś musiał ustąpić.

W lasach nadleśnictwa występują niektóre gatunki flory i fauny chronionej jak np.: rosiczka okrągłolistna, obuwik pospolity, wawrzynek wilczełyko, wełnianka pochwowata, śnieżyczka przebieśnięta, wiśnia karłowata, żmija zygzakowata, zaskroniec zwyczajny, padalec, żółw błotny, batalion, puhacz, bocian czarny, żuraw, orlik krzykliwy, lelek kozodój, dudek, zimorodek i bielik.

W celu umożliwienia ludności korzystania z zasobów natury wólk rezerwat „Jezioro Piskory”, w odległości kilku km od Puław wytyczono i urządzono trasę o długości 44 km, podzieloną na cztery ścieżki edukacyjne.

Szczegółowe informacje na stronach internetowych:

<http://www.lublin.lasy.gov.pl/web/pulawy>

http://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/rdlp_lublin/nadl_pulawy

Nadleśnictwo zaprasza do odwiedzania naszych lasów, podziwiania rozległych krajobrazów, poznawania przyrodniczej różnorodności biocenozy, do odpoczynku i zadumy wśród pięknej przyrody.

„Zwiększanie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych”

fol.2

Celem programu jest zatrzymywanie lub spowalnianie spływu wód w obrębie małych zlewni przy jednoczesnym zachowaniu i wspieraniu rozwoju krajobrazu naturalnego; zachowanie różnorodności biologicznej obszarów wodno-błotnych; renaturyzacja bagien i mokradeł. Program obejmuje ekosystemy nizinne całego kraju, a uczestniczy w nim 178 Nadleśnictw.

fol.1 Zaplanowano wykonanie 3300 obiektów na kwotę 195 mln zł. W konsekwencji zretencjonowane zostanie 31 mln



m³ wody. Program ten jest pierwszym tego typu w Europie, realizowanym na tak wielką skalę przedsięwzięciem.

Głównym zadaniem programu jest wspieranie przyjaznych dla środowiska metod retencjonowania wody w lasach, poprawa bilansu wodnego małych zlewni w nadleśnictwach, minimalizacja skutków suszy w ekosystemach leśnych, przeciwdziałanie powodzi.

Tylko na terenie Nadleśnictwa Chotyłów powstało łącznie 35 zastawek o retencji 70 tys. m³ (fol. 1,2 i 3)

dokończenie na str. 11

fol.3

RDLP Lublin – obiekty i ilość retencjonowanej wody w tys. m³

Nadleśnictwo	zastawki	przepusty	progi	jazy	groble	brody	mnichy	zbiorniki	r-m obiekty	Retencja tys m ³
Bilgoraj	25	2						5	33	215
Chotyłów	35								35	70
Janów Lub.	42	61					3	2	108	454
Józefów	21							1	22	111
Rozwadow								1	1	8
Rudnik								3	3	4
Sobibór			3						3	34
Włodawa	10	1	13		9		1	2	36	741
Zwierzyniec	20	7					2	2	33	27
Razem:	153	71	16		9		6	19	274	1664



Na terenie Nadleśnictwa Włodawa przedsięwzięcie realizowane jest ze szczególnym uwzględnieniem negatywnego oddziaływania niedoboru wody na obszary wodno-błotne o bardzo cennych walorach przyrodniczych. Urzeczywistnienie zamierzeń programu małej retencji nizinnej pozwoli na regenerację torfowisk ulegających stopniowej degradacji



w obrębie użytków ekologicznych „Adampol”, „Bankowizna”, „Kołacze” i „Bagna Ostrowskie”, w korzystny sposób kształtujących stosunki wodne oraz lokalny klimat. Podjęte działania przyczynią się do zachowania i urozmaicenia wyjątkowych i niezwykle malowniczych mokradeł Polesia Lubelskiego.

Gościnne lubelskie lasy

Kilkanaście kilometrów na północ od Lublina rozpoczynają się rozległe lasy Nadleśnictwa Lubartów. Najbardziej znanym kompleksem leśnym są tutaj Lasy Kozłowieckie. Także w bezpośrednim sąsiedztwie Lublina położone są lasy Nadleśnictwa Świdnik. Okalają Lublin tzw. „zielonym pierścieniem”, który osłabia presję miasta na tereny podmiejskie. To tu w pobliżu siedziby nadleśnictwa występuje kolonia susła perełkowanego. Do Lasów Parczewskich przyciągają turystów rezerваты przyrody. Jest ich pięć i łącznie zajmują ponad 420 hektarów. Urokiem nie ustępują im Lasy Sobiborsko-Włodawskie porastające Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie. Tworzą one – wraz z obszarami leżącymi po wschodniej stronie Bugu, a więc na Ukrainie i Białorusi – Międzynarodowy Rezerwat Przyrody „Polesie Zachodnie”. Miejsce to o wielkich walorach przyrodniczych znalazło uznanie UNESCO, która włączyła je do Światowej Sieci Rezerwatów Biosfery. W lasach Nadleśnictwa Sobibór żyje jedna z największych w środkowej Europie populacji żółwia błotnego. Dalej na północ rozpościerają się Lasy Podlasia, które z doliną rzeki Bug przysparzają turystom niezapomnianych wrażeń. Gdy odwiedzimy tereny Nadleśnictwa Chełm, zafascynują nas zapewne bardzo cenne pod względem przyrodniczym torfowiska węglanowe. Są one jedną z największych ostoi wielu rzadkich gatunków ptaków – m. in. dubelta, kulika wielkiego, błotniaka łąkowego, sowy błotnej. Ta piękna przyroda jest chroniona w czterech rezerwach torfowiskowych: „Brzeźno”, „Rozkosz”, „Torfowisko Sobowice” i „Bagno Serebryskie”. Na wschodzie Lubelszczyzny, w Nadleśnictwie Mircze, obok rozległych łąk można podziwiać dęby, które dominują w tutejszych lasach, a których, w takiej ilości, nie znajdziemy w pozostałych nadleśnictwach. Wspomniane łąki to znakomite siedliska bardzo rzadkich zwierząt – susła perełkowanego, orlika krzykliwego, bociana czarnego i żołą – pięknie ubarwionego ptaka, który w Polsce występuje bardzo rzadko i jest pod ścisłą ochroną. Lasy Mirczańskie z położonymi w dolinach Bugu i Wełnianki Lasami Strzeleckimi, to największe i najlepiej zachowane siedli-

ska gładów ze wszystkimi krajowymi gatunkami storczyków. To jedno z bardziej dziewiczych miejsc na leśnej mapie regionu. Słynie z ostoi rzadkich i chronionych ptaków drapieżnych, m. in. orlika krzykliwego, którego zagęszczenie występowania jest tutaj największe w Europie – jest to gatunek wpisany do światowej listy gatunków zagrożonych wyginięciem. Cenne obszary pod względem walorów przyrodniczych i turystycznych występują na terenie nadleśnictw – Puławy, Kraśnik i Gościeradów. Rozciągają się wzdłuż doliny Wisły. Na Płaskowyżu Nałęczowskim występuje z kolei największe w Europie zagęszczenie wawozów – 11km długości na 1km kw. W południowo-wschodniej części Lubelszczyzny rozciąga się jeden z największych kompleksów leśnych Polski – Puszcza Solska. Tutaj rozległe lasy przecinają malownicze rzeki o charakterze górskim: Tanew, Jeleń, Sopot, Szum. W ich wartkich nurtach można podziwiać skalne progi tworzące małe wodospady, które nazywane są potocznie szumami. Osobliwością lasów z terenu nadleśnictw Józefów i Biłgoraj są również ostoje największego leśnego kuraka – głuszcza, który objęty jest programem aktywnej ochrony oraz cietrzewia. Stąd blisko już na Roztocze, do gościnnych lasów nadleśnictw Tomaszów i Zwierzyniec gdzie najbardziej w Polsce strzeliste jodły i dostojne buki tworzą lasy o wyjątkowym górskim charakterze, wpisanym w rozrzeźbione roztoczańskie pagórki. Nadleśnictwa Rudnik, Rozwadow i Nowa Dęba wypełniające południową część Kotliny Sandomierskiej razem z Puszcza Solską i Lasami Janowskimi stanowiły wielką historyczną Puszcę Sandomierską, wpisaną w nasze narodowe dzieje na przestrzeni wieków. Wielkim poławiacz lasów mieszanych i borów jodłowych towarzyszą najcenniejsze gatunki roślin objętych ścisłą ochroną: widłak jałowcowatego, wawrzynka wilcze łyko, podkolana białego, pełnika europejskiego, kosaćca syberyjskiego, widłaczka torfowego, groszku wschodniokarpackiego. Fauna Lasów Janowskich jest równie atrakcyjna. Spotkać tu można takie gatunki ptaków jak kania, bielik, bocian czarny i żuraw. Tutaj też głuszc ma swoją ostoję, gdyż występujące liczne bagna i torfowiska spełniają jego wysokie wymagania siedliskowe. Z ssaków spotkamy tu m.in. bobra, wydrę i wilka. W leśnym Kompleksie Promocyjnym utworzono sześć rezerwatów: leśno-florystyczne: „Szklarnia” i „Łęka”, leśno-torfowiskowe: „Imielity Łęg”, „Kacze Błota” oraz rezerwat leśno-historyczny „Lasy Janowskie” – w jego granicach znajduje się pole jednej z największych bitew partyzanckich z czerwca 1944 roku. Lasy Janowskie to także malownicze kompleksy stawów rybnych, których powierzchnia sięga 2 tys. hektarów. Perłami przyrodniczymi Lubelszczyzny są obszary chronione w granicach dwóch parków narodowych. W Poleskim Parku Narodowym możemy podziwiać liczne bagna, torfowiska i jeziora krasowe zachodniej części Równiny Łęczyńsko-Włodawskiej. W Roztoczańskim Parku Narodowym wielu wrażeń dostarczą nam niezwykle urozmaicona flora, fauna i krajobrazy w środkowej części Roztocza.

Na terenie zarządzanym przez RDLP w Lublinie utworzono 74 rezerваты przyrody, 16 parków krajobrazowych, 290 stref ochronnych zwierząt, 23 ostoje ptasie. Można tu spotkać łosie (40–50 osobników), jelenie – 1,2 tys., sarny – ok. 3,5 tys., dziki – 700 sztuk. W nadleśnictwach Rudnik i Lubartów występuje licząca prawie 300 szt. populacja danieli. Na terenie wielu nadleśnictw żyją wilki.

Wszystkie lubelskie lasy są otwarte dla turystów, turystyka i rekreacja w lasach to jedne z ważniejszych form wykorzystania pozaprodukcyjnych funkcji lasu. Wielką przyjemnością i radością jest przemierzać lasy pieszo i rowerami, korzystać z licznych parkingów leśnych, miejsc postoju pojazdów, pól biwakowych, placów zabaw, punktów widokowych, bazy noclegowej. Warto również skorzystać z wiedzy, którą przekazują nam leśnicy. Leśna edukacja na ścieżkach przyrodniczo-leśnych, w trakcie spotkań z leśnikami daje dużo satysfakcji i spełnienia tym wszystkim, którzy chcą czerpać racjonalnie z bogactw, jakie oferuje las. **Zapraszamy zatem do lasów Lubelszczyzny.**

Jarosław Kowalczyk

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie

Wiele funkcji lasu

Rozwój cywilizacyjny powoduje rosnące zapotrzebowanie na świadczenie przez lasy na rzecz społeczeństwa rozlicznych funkcji pozagospodarczych, w tym ekologicznych, rekreacyjnych i zdrowotnych oraz społecznych. Funkcje ekologiczne (ochronne), wyrażające się korzystnym wpływem lasów na: kształtowanie klimatu globalnego i lokalnego, skład chemiczny powietrza, regulację obiegu wody w przyrodzie, przeciwdziałanie powodziom, lawinom i osuwiskom, ochronę gleb przed erozją i krajobrazu przed stepowaniem, zachowanie potencjału biologicznego wielkiej liczby gatunków i ekosystemów, a także różnorodność krajobrazu i lepsze warunki produkcji rolniczej. Funkcje społeczne wzbogacają rynek pracy, wzmacniają obronność kraju, zapewniają rozwój kultury, nauki oraz edukacji ekologicznej. Mają one charakter świadczeń publicznych gospodarstwa leśnego, zyskują coraz bardziej na znaczeniu i ich wartość jest kilkakrotnie większa niż funkcja lasu jako producenta drewna. Na naszym terenie mamy do czynienia z jeszcze jedną ważną funkcją lasu – funkcją historyczną. Wśród leśnych ostępów zagubione są krzyże i mogiły powstańcze i partyzanckie, świadkowie naszych narodowych dziejów.

W poprzednich wydaniach Panoramy Lubelskiej gościliśmy już Nadleśnictwa: Biłgoraj, Chełm, Krasnostaw, Chotyłów, Biała Podlaska, Nowa Dęba, Zwierzyniec, Włodawa i Józefów oraz Świdnik, Mircze i Sobibór. Mamy też nadzieję, że w wydaniu „Dni Lasu 2012”, oprócz obecnych w tym numerze nadl. Puławy, Mircze, Janów i Kraśnik pojawią się oczekujące na prezentację pozostałe jednostki RDLP w Lublinie, a z mazowieckiej dyr. regionalnej także Nadleśnictwo Łuków z/s w Ławkach.

red. Panoramy Lubelskiej



Nadleśnictwo Sobibór w ramach programu zrealizowało z powodzeniem już w początkowym okresie 3 obiekty w postaci progów, dzięki którym uzyskano retencję o zakresie 34 tys.m³



Dokończenie ze str. 9

Współfinansowanie ze środków Funduszu Spójności to 85% kosztów kwalifikowanych. Wkład beneficjenta – PGL LP - 15%

Program obejmuje następujące działania:

A – Renaturyzacja obszarów wodno-błotnych. Działanie przewiduje realizację zadań takich jak renaturyzacja siedlisk leśnych, łąk, odtworzenie bagien.

B – Odbudowa systemów nawadniających i przebudowa systemów odwadniających. Działanie przewiduje realizację zadań: podniesienie poziomu wód powierzchniowych na określonych obszarach, spowolnienie odpływu wód, likwidacja lub budowa rowów melioracyjnych. W ramach zadań A i B nadleśnictwa wykonają 250 obiektów takich jak: zastawki, przepusty, mnichy, jazy, groble, brody, progi piętrzące itp.

C – Budowa zbiorników retencyjnych. Działanie przewiduje realizację 16 zadań (budowa lub odtworzenie zbiorników). W ramach tego działania przewiduje się wykonanie 20 zbiorników zaporowych i kopanych o łącznej pojemności 267 900 m³ i powierzchni 13,03 ha.

W programie uczestniczy 9 nadleśnictw z RDLP w Lublinie. Na obszarze naszego regionu za 7 mln i 33,5 tys. zł zrealizowanych zostanie 40 zadań obejmujących 274 obiektów. Po ich wykonaniu retencja w ekosystemach leśnych wzrośnie o ponad 1,6 mln m³.

Nakłady w 2011 roku

Nadleśnictwo	2011				
	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał	suma 2011
Biłgoraj	0,00	0,00	0,00	708951,90	708951,90
Chotyłów	0,00	35000,00	162944,39	386493,32	584 437,71
Janów L.	1050,00	0,00	0,00	222957,66	224 007,66
Józefów	0,00	0,00	0,00	252000,00	252 000,00
Rozwadow	0,00	0,00	0,00	120000,00	120 000,00
Rudnik	480,00	0,00	87000,00	410081,15	497 561,15
Sobibór	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00
Włodawa	0,00	0,00	0,00	725255,23	725255,23
Zwierzyniec	0,00	0,00	0,00	104000,00	104 000,00
ogółem	1530,00	35000,00	249944,39	2929739,26	3216213,65

Nadleśnictwo Kraśnik

Nadleśnictwo Kraśnik wchodzi w skład Wzniesień Urzędowskich i Małopolskiego przełomu Wisły. Swoją działalność prowadzi na obszarze 12244 ha, w obrębach leśnych Dzierzkowice i Niezdów. Zarządza lasami Skarbu Państwa w gminach: Kraśnik, Zakrzówek, Urzędów, Dzierzkowice, Wilkołaz, Opole Lubelski, Poniatowa, Józefów n/Wisłą, Łaziska, Wilków, Chodel i Karczmiska.

Tereny Nadleśnictwa Kraśnik należą do najbardziej urozmaiconych pod względem florystycznym środowisk leśnych. Liczne, bardzo żyzne siedliska lasowe, stanowią o bogactwie szaty roślinnej na tym terenie. Można tu spotkać rzadko występujące gatunki chronione, takie jak: lilija złotogłów, skrzyp olbrzymi, podkolan biały, parzydło leśne, konwalia majowa, widłaki, warzynek wilcze łyko, barwinek pospolity, bluszcz pospolity. Znajduje się tu Rezerwat Przyrody „Natalin”, z objętym ochroną drzewostanem jodłowym o najbardziej wysuniętym na północ zasięgu występowania tego gatunku. Znaczący obszar Nadleśnictwa Kraśnik stanowią rozległe pagóry o łagodnych stokach wytworzone głównie z utworów lessowych, piasków gliniastych, rzadziej z glin żwałowych. Część terenu na obszarze Wzniesień Urzędowskich ma charakter płaskowyżu pociętego głębokimi wąwozami i dawnymi dolinami rzek. Wysokość nad poziomem morza waha się w granicach od 130 (kompleks Piotrawin) do 240 m n.p.m (kompleks Grabowy Las). Obszar nadleśnictwa leży w zlewni rzeki Wisły. Przez teren nadleśnictwa przepływa-



ją rzeki: Chodelka, Wyżnica (z dopływem rzeki Urzędówka), Wrzelowianka, Poniatówka i Bystrzyca – prawobrzeżne dopływy Wisły.

Obszar nadleśnictwa leży w zasięgu klimatu Krainy Wielkich Dolin, wchodzących w skład klimatu umiarkowanego o cechach przejściowych między kontynentalnym (suchym o dużej amplitudzie rocznej temperatury) klimatem Europy

Wschodniej a oceanicznym (wilgotnym, o mniejszej amplitudzie temperatur) klimatem Europy Zachodniej, przy czym wpływ klimatu kontynentalnego jest dość wyraźny. Niekorzystną cechą tego klimatu są powtarzające się każdego roku ostre przymrozki wiosenne i jesienne.

W Nadleśnictwie Kraśnik wyróżniono siedliska: Bory – pierwszy stopień żyzności, obejmuje większą powierzchnię lasów na terenach nizinnych. Występuje na glebach silnie kwaśnych. Główny gatunek lasotwórczy – sosna. Bory mieszane – drugi stopień żyzności, występują na siedliskach dość ubogich glebach kwaśnych. Drzewostan tworzy sosna z gatunkami domieszkowymi: buk, brzoza, dąb bezszypułkowy, jodła, świerk i inne. Lasy mieszane – trzeci stopień żyzności. Drzewostan tworzy sosna, dąb bezszypułkowy i szypułkowy, buk, świerk i jodła. Domieszkę stanowi głównie modrzew, grab, brzoza i olsza (tereny bagienne). Lasy – czwarty stopień żyzności, występują na żyznych i bardzo żyznych siedliskach. Drzewostany tworzą dąb szypułkowy, buk, jodła, olsza, jesion oraz wiele innych w charakterze domieszek.

Niewątpliwą atrakcją jest Ścieżka Przyrodniczo-Leśna „Mosty”, której początek znajduje się przy parkingu na trasie Kraśnik - Janów Lubelski, a długość wynosi 4,5 km. Przebiega ona przez projektowany Rezerwat Przyrody, jest dobrze oznakowana, wyposażona jest w tablice informacyjne, więc na poszczególnych przystankach można „poczytać o lesie” i uzyskać odpowiedzi na pytania: w jakim celu zakładamy plantacje? jakie są metody zabezpieczania upraw? jakie warstwy wyróżniamy w budowie pionowej lasu? jak odróżnić szyszki jodłowe od świerkowych? co to jest liściarka, lizawka, ambona, topinambur? i wiele innych... Druga ścieżka dydaktyczna: „Kleniewo” wytyczona jest na terenie projektowanego Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Pustelnia-Jankowa. Trasa tworzy pętlę mającą swój początek i koniec na polu biwakowym w miejscowości Pomorze.



Trufła lubelska – leśne złoto

Już wkrótce dowiemy się, czy w naszych lasach można hodować trufle – grzyby rzadkie, bezcenne, obecne w wykwinnych kuchniach, pożądane w leśnictwie, bo żyją w symbiozie z drzewami leśnymi. Pionierskie badania na ten temat rozpoczęto w Instytucie Badawczym Leśnictwa (IBL).

Przed prowadzonym już eksperymentem, wykonano swoistą wizję lokalną. Sprawdzone czy trufła letnia w rodzimych lasach aktualnie występuje. Inicjatorem poszukiwań trufli był profesor dr hab. Zbigniew Sierota, kierownik Zakład Fitopatologii Leśnej IBL.

We wrześniu 2007 roku IBL zaprosił grupę pracowników Instytutu Środowiska i Leśnictwa w Turynie, specjalizujących się w badaniu i hodowli trufli. Jeden z nich przywiózł psa o imieniu Ariel, który wyszukuje w lesie owocniki trufli, rosnące od 10 nawet do 20 cm pod ziemią. Wcześniej dr Dorota Hilszczańska, która prowadzi ten temat, wytypowała kilka potencjalnych miejsc występowania trufli letniej, w drzewostanie jednego z nadleśnictw, położonego na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Efekt poszukiwań przeszedł nasze oczekiwania, a Włochów wprowadził w euforię. W godzinę wykopano ponad pół kilograma owocników trufli letniej. Znalaziono również owocniki trufli rudej i wydrążonej. Tym samym dowiedziono obecności tego gatunku grzyba w Polsce i – mając go w zanadru – można było projektowany temat badawczy wprowadzać w życie.

Tuż po wyprawie na Jurę zarodniki znalezionych trufli zamrożono, a następnie zmielono i wytworzono szczepionkę, służącą do mikoryzacji. Tą szczepionką potraktowano ponad 150 rocznych sadzonek dębu szypułkowego i tyle sadzonek jednorocznej leszczyny. Wybrano te gatunki, gdyż żyją w symbiozie z truflą letnią.

Sadzonki sprowadzono z nadleśnictwa, gdzie dęby i leszczyna rosną na rędzinach – glebach z dużą zawartością węgla wapnia, które trufiom najbardziej odpowiadają. Przez cztery miesiące od momentu szczepienia wspomniane sadzonki rosły w szklarni Instytutu Badawczego Leśnictwa w Sękocinie. Potem – aby nie doznały szoku w warunkach normalnej uprawy – przedstawiono je do tej części szklarni, która dzięki ażurowej siatce znajduje się na wolnym powietrzu.

– 2 lata temu wysadzono je na terenie jednego z

nadleśnictw RDLP Lublin, gdzie są pod stałym nadzorem tamtejszych leśników – opowiada dr D. Hilszczańska z IBL. – Nadleśnictwo będzie nam pomagało. Nastawione jest do naszego eksperymentu bardzo życzliwie. Mamy nadzieję, że po trzech-czterech latach pod leszczyną, a za około siedem lat pod dębami, pojawią się pierwsze owocniki trufli.

Taki sam eksperyment przeprowadzono w 1999 roku na należącej do Szwecji Gotlandii i dziś w miejscowych restauracjach mieszkańcy tej wyspy podają dania sporządzone z trufli miejscowego „chowu”. Bo trufła, do niedawna domena krajów regionu Morza Śródziemnego, może rosnąć również w Europie Północnej. Pojawiły się

nawet hipotezy, że z globalnym ociepleniem optimum klimatyczne dla tego grzyba przesunie się na północ Europy.

Zdaniem dr D. Hilszczańskiej celowe jest zbadanie zmienności środowiskowych (skała macierzysta, gleba, drzewostan, wystawa, wysokość n.p.m.) występowania trufli w Polsce. Warto zbadać pokrewieństwo genetyczne trufli letnich rosnących w różnych miejscach i ocenić przeżywalności mikoryz, tworzonych przez tego grzyba na plantacjach eksperymentalnych. – Powodzenie projektu, a więc utrzymywanie się mikoryz na korzeniach dębu i leszczyny wysadzonych w uprawie

– tłumaczy – pozwoli być może na rozpropagowanie idei zakładania „ogrodów truflowych”, z udziałem dębu szypułkowego i leszczyny, na gruntach, które sprzyjają rozwojowi trufli, a do tej pory nie były wykorzystywane rolniczo, jak również w warunkach leśnych, pod okapem drzewostanu.

Rolę grzybów z gatunku trufli w hodowli lasu najkrócej i najcelniej określił twórca polskiej mikoryzacji, stosowanej z powodzeniem w Lasach Państwowych od 10 już lat, prof. Stefan Kowalski z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Powiedział on, że grzyby mikoryzowe, również i trufle, tak jak w polskich dziejach chłopci, „żywią i bronią”, w tym przypadku drzewa leśne.

Żywią, bo grzyby rodzaju *Tuber* tworzą mikoryzy z wieloma gatunkami drzew leśnych, jak: dąb, buk, grab, sosna, topola, jodła, olsza, świerk, leszczyna czy jałowiec. W tej symbiozie drzewa otrzymują od grzyba rozmaite składniki mineralne, także azot organiczny, do tego z bardziej rozległych warstw gleby, do których system korzeniowy drzew nie sięga.

Sieć strzępek grzybni odchodzących od mikoryzowanego korzenia rozprzestrzenia się w glebie nawet na odległość 20 cm. Ta sama grzybnia, otulając korzenie drzew swoistymi muflami, broni drzewo przed wniknięciem patogenów czy innych nieproszonych gości. Natomiast grzyb pobiera od drzewa węglowodany, bo sam nie jest w stanie ich syntetyzować.

Głównymi grzybami, wykorzystywanymi do mikoryzacji sadzonek drzew leśnych w Polsce są te, które należą do rodzaju *Hebeloma* i *Laccaria*. Dzięki eksperymentowi z truflą można będzie wzbogacić paletę rodzimych grzybów, służących mikoryzie o kolejny, cenny gatunek.

Tworzenie upraw truflowych to również swoista ochrona przyrody. Dąb szypułkowy należy do drzew, z którymi związana jest duża liczba innych gatunków. Od 800 do 1000 gatunków bezkręgowców, mchów, porostów, także grzybów żyje tylko w powiązaniu z dębem. Zakładane ogrody truflowe zapewniają ochronę gatunkową *ex situ*, tworząc swoiste banki genów tego gatunku.

Trufła letnia i inne gatunki tego grzyba rosną również na Słowacji, w Słowenii i na Węgrzech. IBL równolegle ze swoim polskim eksperymentem, prowadzi rozeznanie dla ewentualnych projektów badawczych, promujących zakładanie upraw truflowych i możliwość wykorzystania funduszy unijnych. Teraz, kiedy rośnie popyt na trufle, a w krajach śródziemnomorskich, w rezultacie zakłóceń klimatycznych, ich produkcja się zmniejsza, czas na to jest jak najbardziej odpowiedni.

opr. Mariusz Trubalski



Mikoryza (inaczej – grzybokorzeń) to rodzaj symbiotycznego współżycia korzeni z grzybami. Oparta na obustronnej wymianie substancji odżywczych. Rośliny mają lepszy dostęp do wody i soli mineralnych, ale także do substancji regulujących ich wzrost i rozwój, które produkuje grzyb. Ten zaś korzysta z produktu fotosyntezy roślin – glukozy.

Trufle to grzyby należące do workowców. Wytwarzają podziemne owocniki o kształcie bulwy. Są trufle białe, szaro-białe, letnie, zimowe, czarne, czarne gładkie. Znajduje się je w pobliżu korzeni m.in. dębu, lipy, topoli i wierzby. Grzyby te rosną pod ziemią, co jest formą adaptacji tego gatunku do istniejących warunków.

Trufle sławione jako „pokarm bogów, królów i świń”, uwodzą smakiem. Ich aromat sprawia, że nie stanowią zwykłego oddzielnego dania, a nadzwyczajny dodatek czy przyprawę do najbardziej wykwinnych dań. Przez ostatnie 90 lat ich produkcja ciągle maleje. W 1892 Francja wyprodukowała 1.000 ton trufli. Ich obecny roczny zbiór wynosi tylko 50-90 ton. Sprzedawane na aukcjach osiągają zawrotne ceny; w 2005 roku ważąca 1,2 kg „megatrufła” biała została sprzedana za 95 tys. EURO!

Stan techniczny infrastruktury przeciwpowodziowej w dolinach rzeki Wisły

Wzrastająca w ostatnich latach częstotliwość występowania powodzi, ich duży zasięg i skutki gospodarcze wskazują i uzasadniają konieczność podejmowania coraz kosztowniejszych działań mających na celu zmniejszenie występujących zagrożeń powodziowych i ograniczenie szkód materialnych i niematerialnych.

Do działań tych należy między innymi budowa nowych i modernizacja istniejących obwałowań przeciwpowodziowych i budowli wałowych. Jest to najczęściej stosowany środek ochrony przeciwpowodziowej miast, wsi oraz przestrzeni rolniczej, położonych w chronionych dolinach rzecznych, mający na celu bezpieczne przeprowadzenie przepływu wezbrań powodziowych.

Na terenie województwa Lubelskiego znajduje się 199,301 km obwałowań, w tym w dolinach rzeki Wisły wybudowano wały o długości 142,221 km. Istniejąca infrastruktura przeciw-



Fot1 Kamień – nurt w wyrwie przerwanego wału w 2001 r.

powodziowa jest w złym stanie technicznym. Została wykonana w latach 20 – 30-tych ubiegłego stulecia i nie odpowiada warunkom technicznym, jakim powinny odpowiadać budowle hydrotechniczne zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. (Dz. U. Nr 86 poz. 579). Korpusy tych wałów posiadają niewłaściwe zagęszczenie i uszczelnienie, za mały przekrój poprzeczny i słabe podłoże, na którym są posadowione.

Zły stan techniczny infrastruktury przeciwpowodziowej potwierdziły katastrofalne powodzie w 1997, 1998 i 2001 r. oraz czterokrotne wezbrania powodziowe wód wielkich w 2010 r. Podczas powodzi w 2001 r. w województwie Lubelskim zniszczeniu uległy: - obwałowanie rzeki Wisły w dolinie Opolskiej w Piotrawinie – Kamieniu, poprzez przerwanie linii ochronnej w 30 lipca 2001 r. które spowodowało powstanie wyrwy w podłożu i korpusie wałów na długości 60 m i szerokości 90 m i głębokości wyboju w podłożu ok. 8 m.

W Majdanach został przerwany wał letni rzeki Wisły w dolinie Opolskiej na dług. 73 m w dniu 30 lipca 2001 r. w wyniku przelania się wody przez to obwałowanie, które było niższe ok. 1,0 m od zimowego. Całkowitemu uszkodzeniu uległ jedynie korpus obwałowania.

W wyniku katastrofalnych wezbrań powodziowych w maju i czerwcu 2010 r. powstały wyrwy w obwałowaniach rzeki Wisły w miejscowościach Zastów Polanowski gm. Wilków, Popów i Kopiec gm. Annopol i Janowiec gm. Janowiec.



Fot 2 Przerwany wał w m. Majdany w 2001 r.

W dolinie Opolskiej w miejscowości Zastów Polanowski przerwanie wału przeciwpowodziowego miało miejsce w dniu 21 maja 2010 r. Wezbranie powodziowe spowodowało powstanie wyboju o głębokości od 1,0 do 2,0 m i wymiarach 100 x 50 m w podłożu korpusu wału i na zawalu oraz zniszczenie korpusu wału na dług. 430 m.

Zatopiony został teren gminy Wilków na powierzchni ok. 9500 ha oraz zalanych zostało ok. 1600 budynków mieszkalnych i gospodarczych. W wyniku przerwania tego wału zostały zalane pomownie: Wilków I, Wilków II i Dobre, co spowodowało ich całkowite unieruchomienie. Urządzeń tych nie można było wykorzystać do szybszego i skutecznego odwodnienia zalanych terenów.

Fot 3 Zalana gm. Wilków podczas powodzi w maju 2010 r.



Fot 4 Wyrwa w obwałowaniu w m. Zastów Pol. gm. Wilków.





Fot 5 Wyrwa i wał opaskowy w m. Popów gm. Annopol



Fot 7 Wyrwa w wale w m. Janowiec gm. Janowiec.



Fot 6 Wyrwa w wale i wał opaskowy /Kopiec gm. Annopol.



Fot 8 Wał opaskowy w m. Janowiec gm. Janowiec.

W dolinie Świeciechowskiej w m. Popów zniszczenie wału nastąpiło 19 maja 2010 r. na odcinku 90 m, głębokość rozmycia podłoża wyniosła od 8,0 do 10,0 m. Po przerwaniu tego wału została zalana i unieruchomiona pompownia w Popowie.

W dolinie Świeciechowskiej w miejscowości Kopiec awaria miała miejsce w dniu 7 czerwca 2010 r. Wał został zniszczony na długości 160 m, głębokość rozmycia podłoża wyniosła od 2,0 do 3,0 m.

W dolinie Janowieckiej w m. Janowiec awaria wału nastąpiła 7 czerwca 2010 r. Zniszczeniu uległ wał na odcinku 100 m. Głębokość rozmycia podłoża wyniosła od 8,0 do 10,0 m. Po przerwaniu tego wału została zalana i unieruchomiona pompownia w Janowcu.

Dla zabezpieczenia w/w dolin przed kolejnymi wezbrzeniami powodziowymi na okres odbudowy wałów wykonano wały opaskowe w następujących miejscowościach:

- Janowiec w km 2+700 wału rzeki Wisły o długości 200 m z terminem zakończenia 09.08.2010 r.

- Zastów Polanowski w km 350 – 351 rzeki Wisły na długości 500 m z terminem zakończenia 05.08.2010 r.

- Kopiec w km 0+640 wału rzeki Wisły o długości 200 m z terminem zakończenia 06.08.2010 r.

- Popów w km 309+500 rzeki Wisły o długości 200 m z terminem zakończenia 06.08.2010 r.

Po opracowaniu dokumentacji projektowej przez „GEOTEKO” – Projekty i Konsultacje Geotechniczne w Warszawie do dnia 31.07.2010 r., przystąpiono (po przeprowadzeniu postępowań przetargowych) do odbudowy ww. zniszczonych wałów

w następujących miejscowościach:

- Zastów Polanowski; odbudowano wał na długości 460 m, z dostosowaniem jego wymiarów do projektu docelowej rozbudowy tego obwałowania z uszczelnieniem jego korpusu bentomatą oraz wzmocnieniem jego podłoża ścianką metalową i przesłona cementowo-bentonitową o głębokości 6 m i na długości 460 m.

- Popów; odbudowano wał o długości 105 m z uszczelnieniem korpusu wału bentomatą i wzmocnieniem podłoża ścianką stalową G- 62 o głębokości 12 m na długości 105 m.

Korpus wału na całym odcinku został uszczelniony bentomatą, odbudowany częściowo z gruntu naniesionego (po przerwaniu wału) i gruntu dowożonego ze złoża rezerwy ziemnej zlokalizowanej w miejscowości Szymanówka. Dla uzyskania odpowiedniego zagęszczenia podłoża zastosowano zagęszczenie z impulsywnym dogęszczeniem.

Skarpy odbudowanego wału zabezpieczono biologicznie bio-włókniną oraz humusem o grubości 5 cm. Dla zabezpieczenia skarpy odwodnej przed uszkodzeniem przez bobry zaprojektowano jej umocnienie siatką stalową ochronną. Dodatkowo stopę i skarpy odwodną zabezpieczono gabionami o grubości 0,3 m pasem szerokości 2,0 m podpartymi palikami o 10-12 cm i głębokości 1,5 m (2 paliki na 1 kosz gabionowy). Odbudowę wału zaplanowano na 15 listopada br. i udało się to zrealizować.

- Kopiec; odbudowano wał o długości 185 m z uszczelnieniem korpusu obwałowania bentomatą i wzmocnieniem podłoża ścianką stalową G-62 o długości 185 m i głębokości 8,0 m.

Odbudowywany wał, w którym powstała wyrwa posiada II klasę techniczną budowli, który będzie chronił dolinę Świeciechowską o pow. 898 ha i 128 budynków mieszkalnych i gospodarczych przed wezbraniem powodziowym rzeki Wisły o prawdopodobieństwie wystąpienia przepływu $Q(1\%)$ z przewyższeniem korony o 0,89 m. Obwałowanie to wykonano o przekroju poprzecznym trapezowym o długości 200 m, o szerokości korony 3,0 m, nachyleniach skarp 1:2,0 (odwodna) i 1:2,5 (odpowietrzna) na rzędnej 138,70 m n.p.m. Podłoże wału wzmocniono stalową ścianką szczelną z grodzie G-62 o długości 170 m i głębokości 8,0 m. Ściankę tą zaprojektowano jako doszczelnienie na odcinku rozmycia podłoża (wyboju) na której wykonano ocsep dla połączenia z bentomatą uszczelniającą korpus wału.

Skarpy odwodna i odpowietrzna zostały umocnione biologicznie za pomocą biowłókniny pokrytej humusem o grubości 5 cm. Dla zabezpieczenia skarpy odwodnej przed bobrami i lisami wykonano siatkę stalową powlekaną, którą ułożono na jego powierzchni i połączono z ocsepem ścianki. Roboty ziemne obejmowały: zasypanie wyboju gruntem, który dowieziono ze złoża w Szymanówce dla odtworzenia podłoża, zagęszczenie gruntu w zasypanym wyboju walcami i wykonanie nasypu odcinka wału z gruntu dowożonego ze złoża (dowóz materiału, jego wbudowanie i zagęszczenie). Podłoże wału potraktowano jako konstrukcję ziemną, która ma przeciwdziałać obciążeniom od sił filtracji.

- Janowiec; odbudowano wał o długości 120,0 m z uszczelnieniem korpusu obwałowania bentomatą i wzmocnieniem podłoża ścianką szczelną G-62 o długości 120,0 m i głębokości 12,0 m.

Podłoże w miejscu rozmycia (wyboju) wzmocniono stalową ścianką szczelną z grodzie G-62 o długości 120 m i głębokości 12,0 m. Na ściance wykonano ocsep, z którym połączono bentomatę, uszczelniającą korpus wału. Roboty ziemne związane z odbudową wału obejmują: zasypanie wyboju oraz odtworzenie w tym miejscu podłoża wału, zagęszczenie gruntu w zasypanym wyboju technologią wibroflotacji oraz wykonanie nasypu odcinka wału z gruntu dowożonego ze złoża (dowóz materiału, jego wbudowanie i zagęszczenie).

Podłoże wału przeciwpowodziowego traktowane jest jako konstrukcja ziemna, która ma przeciwdziałać obciążeniom od sił filtracji. Wybój zabudowano gruntem niespoistym pochodzącym z przyległych terenów (po rozmytym wale i podłożu) ze złoża z rezerwy ziemnej w Janowcu i z rozebranego wału opaskowego. Skarpy odwodna i odpowietrzna umocniono biologicznie biowłókniną ułożoną na 100 m warstwie humusu, którą przykryto humusem o grubości 5 cm. Skarpę odwodną zabezpieczono przeciw bobrom siatką stalową powlekaną, którą połączono z ocsepem ścianki.

Koronę ławy przywałowej umocniono płytami żelbetowymi drogowymi o wymiarach 3,0 x 1,0 x 0,15 m dla eksploatacji obwałowania i prowadzenia akcji przeciwpowodziowych.

Z uwagi na zły stan techniczny obwałowań, które są za niskie od 1,0 do 1,5 m i które nie spełniają warunków bezpieczeństwa w zakresie stateczności i filtracji przez korpusy wałowe i podłoże, na których są one posadowione. Od 1998 r. przystąpiono do ich modernizacji (rozbudowy), w celu niedopuszczenia do powstania ogromnych strat podczas kolejnych wezbrań powodziowych w dolinach chronionych.

Główną przyczyną podwyższenia istniejących wałów chroniących doliny rzeki Wisły jest sukcesywne ograniczanie przepływu wód wielkich w korycie rzeki Wisły w międzywalu. Od wielu lat koryto to jest zamulane rumowiskiem prowadzonym przez wodę, sukcesywnie jest zarastanie przez drzewa i krzewy oraz są niszczone budowle regulacyjne rzeki Wisły, które zabezpieczały między innymi podłoża obwałowań przed utratą

ich stateczności. Wymienione uwarunkowania na terenie województwa lubelskiego powodują sztuczne popiętrzenie wody do 1,5 m podczas wezbrań powodziowych. Stanowi to główną przyczynę rozbudowy wałów i wzmocnienia ich podłoża. Do 31 XII 2010 r. zmodernizowano (rozbudowano) wały przeciwpowodziowe na dług. 57,469 km, co stanowi 42,9 % (142,221 km).

W latach 2009–2013 zaplanowano w ramach 17 zadań inwestycyjnych modernizację (rozbudowę) wałów przeciwpowodziowych na dług. 32,020 km za 97 827 000 zł w ramach następujących programów:

- „Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013” – zaplanowano w ramach 15 zadań modernizację (rozbudowę) wałów na dług. 28,200 km za 84 810 000 zł.

- „Program ochrony przed powodzią w dorzeczu Górnej Wisły” – zaplanowano w ramach 2 zadań modernizację (rozbudowę) wałów na dług. 3,82 km za 13 017 000 zł.

Po zrealizowaniu zadań w ramach w/w Programów do modernizacji (rozbudowy) w dolinach rzeki Wisły pozostanie 44,457 km wałów, co stanowi 33,2 % (133,946 km). Należy podkreślić, że czynione są starania o przyśpieszenie modernizacji (rozbudowy) i budowy nowych obwałowań w województwie lubelskim zgodnie z opracowaną „Koncepcją programowo przestrzenną ochrony przeciwpowodziowej województwa lubelskiego” w celu poprawy bezpieczeństwa chronionych dolin rzeki Wisły o powierzchni 23 550 ha i 410 980 budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie

Jednostka samorządu terytorialnego

20 - 027 Lublin ul. Karłowicza 4

tel. (81) 531 - 03 - 00 fax. (81) 531 - 03 - 01

e-mail: sekretariat@wzmuiw.lublin.pl

Atrakcyjna nieruchomość pod Nałęczowem

Cena 550 000 zł.

Kontakt: Kancelaria Multimedia SKA

tel. 602 729183

Obiekt plenerowo-wypoczynkowy w otulinie mikroklimatu nałęczowskiego. Okolice Nałęczowa, dobry dojazd (ślepa droga asfaltowa, zewnętrzne i wewnętrzne miejsca parkingowe, strefa umiarkowanej zabudowy, łącznie ponad 2 ha powierzchni, staw zarybiony ok. 40 ar ze źródłami podziemnymi, starodrzew i młodniki, nowy budynek/chata rybacka (podpiwniczony, drewniany, dwupoziomowy ok. 70 m.kw.pu). Działka ogrodzona, monitorowana, doprowadzone media, wydzielony teren pod grill i BRQ. Dogodne warunki urządzania imprez plenerowych, jak i wynajmu czasowego.

Możliwość powiększenia arealu i rozbudowy (stadnina, ośrodek wędkarski). Poza własnym stawem, działka posiada dostęp do ekologicznej (potwierdzono występowanie raków) rzeczki Ciemięga, której odnogi malowniczo wiją się po Płaskowyżu Nałęczowskim. Dodatkowo opcja dalszego zalesienia lub uzyskania statusu „rolnika kwalifikowanego” przez właściciela będącego przedsiębiorcą: KRUS i inne zalety (tj. ranczo, agroPGR). Grunty objęte corocznymi dopłatami do obszarów rolniczych, a także premią dla terenów ekologicznych.



WYŻSZA SZKOŁA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

POLITOLOGIA

STUDIA LICENCJACKIE

STACJONARNE I NIESTACJONARNE

SPECJALNOŚCI:

- Polityka obsługi ruchu granicznego
- Zarządzanie projektami Unii Europejskiej
- Polityka samorządowa i administracja
- Polityka bezpieczeństwa państwa
- Media i komunikowanie społeczne
- Polityka obsługi ruchu turystycznego
- Polityka migracyjna

STUDIA MAGISTERSKIE

STACJONARNE I NIESTACJONARNE

SPECJALNOŚCI:

- Polityka transgraniczna
- Komunikacja społeczna
- Samorząd terytorialny i polityka kadrowa
- Polityka zarządzania migracjami i obsługa cudzoziemców



tel 82 560 40 50, fax 82 560 31 11

22 - 100 Chełm, ul. Wojsławicka 8A

www.wssm.pl, poczta@wssm.pl